

Robert T. Tomczak

(Instytut Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza)

## Wychowanie i wykształcenie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1640–1660)

*Education of king Michał Korybut Wiśniowiecki (1640–1660)*

### STRESZCZENIE:

Celem artykułu jest analiza wychowania i wykształcenia księcia Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1640–1660) oraz próba bliższego przyjrzenia się środowisku akademickiemu, w którym książę pobierał nauki. Dzięki analizie materiału źródłowego z polskich i czeskich zbiorów archiwalnych udało się uzupełnić stan wiedzy dotyczący młodości przyszłego elekta oraz wpływu jego wychowania na dalszą postawę społeczną i polityczną. Za główny obszar badań zostało przyjęte nieanalizowane dotychczas praskie środowisko akademickie, w którym książę przebywał cztery lata (1656–1660). Pobyt w Pradze oraz studia na Uniwersytecie praskim stanowią główną oś konstrukcyjną artykułu, prezentującego nieznane dotychczas fakty biograficzne z młodości księcia. Michał Korybut Wiśniowiecki odebrał stosunkowo typowe wykształcenie dla swojego stanu społecznego. Jednakże w wyniku licznych zaniedbań ze strony opiekunów i protektorów, przede wszystkim królowej Ludwiki Marii, edukacja książęca była uboższa w treści mające przygotować go do piastowania wysokich funkcji w państwie. Wychowanie i edukacja przyszłego króla były niedostosowane do jego charakteru oraz potencjału, a także okazały się zbyt pryncypialne.

**Słowa kluczowe:** Michał Korybut Wiśniowiecki, Uniwersytet praski, edukacja, peregrynacja europejska

Michał Tomasz Korybut Wiśniowiecki w wyniku splotu pewnych czynników, nie do końca od niego zależnych, został obrany 19 czerwca 1669 r. na szóstego z kolei elekcyjnego króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Okres jego rządów doczekał się kilku całkiem interesujących opracowań dotyczących różnych zagadnień z nimi związanych<sup>1</sup>. Powsta-

<sup>1</sup> Na temat panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego pisali: K. Jarochoński, *Sprawa Kalksteina 1670–1672: opowiadanie historyczne*, Warszawa 1883; A. Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, Tarnopol 1936; Z. Wójcik, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką*.

ły ponadto opracowania biograficzne<sup>2</sup> i publikacje syntetyzujące okres jego życia i panowania<sup>3</sup>, choć informacje w nich zawarte, zwłaszcza te dotyczące młodości księcia, w żaden sposób nie mogą zadowolić historyka. Wystarczy wziąć pod uwagę fakt, że można znaleźć w historiografii aż trzy wersje dotyczące tego, kiedy i gdzie urodził się przyszły monarcha (31 lipca w Wiśniowcu<sup>4</sup> lub Olesku<sup>5</sup>, 1 czerwca<sup>6</sup> w Białym Kamieniu<sup>7</sup> lub 31 maja<sup>8</sup>), jednak ostatecznie wypada za datę dzienną narodzin księcia uznać 31 maja (według relacji jego matki), a jeśli wierzyć relacji króla Jana III Sobieskiego, miejscem jego narodzin byłby zamek w Białym Kamieniu<sup>9</sup>. Podobnie mgliście wygląda sytuacja z opracowaniem dalszych dziejów życia młodego księcia, a w szczególności okresu jego edukacji. Warto więc przedstawić najwcześniejszą ścieżkę edukacyjną Michała Korybuta Wiśniowieckiego i pokazać, jak przebiegał proces nauki przyszłego monarchy, a tym samym poddać weryfikacji popularny, acz niepochlebny pogląd, który w roku 1936 wyraził W. Konopczyński o księciu Wiśniowieckim:

---

*Stosunki polsko-rosyjskie 1667–1672*, Warszawa–Łódź 1968; L. A. Wierzbicki, *Szlachta lubelska wobec króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w świetle akt sejmikowych)*, „Res Historica” 2004, 17, s. 11–28; M. Hennel-Bernasikowa, *Ślub królewski na Jasnej Górze*, Częstochowa 2005; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006; J. Matysiak, *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011; J. Kaniewski, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014.

<sup>2</sup> I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007 oraz suplement do tej monografii: Z. Anusik, *O księżętach Wiśniowieckich i czasach w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, t. 8, z. 2, s. 149–245; J. Wolff, *Kniazio-wie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895; A. Przyboś, *Michał Tomasz Korybut Wiśniowiecki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 605–609.

<sup>3</sup> A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Kraków 2007 (na podstawie wydania z 1984).

<sup>4</sup> Idem, *Michał Tomasz Korybut Wiśniowiecki*, s. 605; I. Czamańska, *op.cit.*, s. 249.

<sup>5</sup> J. Wolff, *op.cit.*, s. 563.

<sup>6</sup> *acz y żaloba od Królestwa Ichnm y całego dworu zarzucona była na dzień tego festu, który był poświęcony na pamiątkę dnia narodzenia Królestwa Ichnm Króla J<sup>o</sup>Mci pro die 1<sup>o</sup>Junii, a Królowej Jej Mci pro die ultima Maii przypadającego*, za: *Uzupełnienie Diariusza Sejmu r. 1672<sup>o</sup>, drugiego*, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. 1, cz. II, Kraków 1881, s. 1490.

<sup>7</sup> Z. Anusik, *op.cit.*, s. 203.

<sup>8</sup> I. Czamańska, *op.cit.*, s. 249, za: B. Rudomicz, *Efemerios czyli Dziariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, cz. II (1665–1672), przeł. W. Froch, Lublin 2002, s. 334.

<sup>9</sup> *Urodziłem się w Olesku, Zamku na wysokiej górze, mila od Białego-Kamienia, gdzie się też król Michał rodził*, za: *Excerpt z manuscriptu własnej ręki Najjaśniejszego Króla J<sup>o</sup>Mci ś. p. Jana Trzeciego*, w: *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. 1, cz. I, Kraków 1880, s. 6.

*Pierwszy spadkobierca Wasów mówił ośmiu językami, ale w żadnym z nich nie miał nic ciekawego do powiedzenia. Szkoda słów na jego bliższą charakterystykę. Dość powiedzieć, że Michał Korybut, wybrany wbrew własnej woli, jedynie ze względu na swą przeciętność i na pamięć ojca, Jeremiego, okazał się w purpurze monarszej zupełnym zerem, bezmyślnym samolubem, którego wyłączną troską było nie dać się zdetronizować<sup>10</sup>.*

Kiedy pojawia się zagadnienie edukacji synów szlacheckich, często przy tej okazji przedstawia się ogólne cele wychowawcze, jakie przyświecały szlachcie Rzeczypospolitej. Dla wieku XVII można wyróżnić pewien typowy model wychowawczy, który był realizowany przez szerokie kręgi społeczeństwa szlacheckiego, a jego głównym zadaniem było ukształtowanie wzorowego obywatela Rzeczypospolitej. Najbardziej rozpowszechnionym obrazem był wówczas szlachcic-mówca sejmikowy, którego mogły wychować i wykształcić szkoły jezuickie doby kontrreformacji i baroku. Z czasem to nie wystarczało i potrzebna była zmiana modelu z ilościowego na jakościowy, co wyrażało się w częstych peregrynacjach akademickich po wiedzę<sup>11</sup>, ale także poler i ogładę. W wieku XVIII przegradza się to w osławione *Grand Tour*, czyli edukację poprzez podróż po wielu krajach i dworach europejskich. Oczywiście szlachta średnia czy drobna ciążyła ku sarmatyzmowi i edukacji jezuickiej<sup>12</sup>, z kolei magnateria bazowała na kontaktach zagranicznych. Ogólnie edukacja szlacheckiego syna, niezależnie od możliwości finansowych, zaczynała się w domu rodzinnym, potem kontynuowano ją w szkole jezuickiej lub gimnazjum różnowierczym. Następnie w zależności od wielu czynników (finansowych, wyznaniowych, tradycji rodzinnych) uzupełniano ją pobytem na wyższych uczelniach lub wyjazdem zagranicznym, a po powrocie do kraju „wkręcano się” do działalności polityczno-społecznej i gospodarczej<sup>13</sup>. Droga ta była zazwyczaj kosztowna i długotrwała, dlatego biedniejsza szlachta najmowała się do towarzyszenia młodemu magnatowi w charakterze preceptora lub członka dworu, aby przy tej okazji również się kształcić. Jak zobaczymy dalej, edukacja Michała Korybuta wpisywała się w model wyżej przedstawiony. Można zatem stwierdzić, iż przyszły monarcha odebrał wykształcenie względnie typowe dla swojego stanu.

<sup>10</sup> W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytniej*, t. 2, (1648–1795), Warszawa–Kraków–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1936, s. 71.

<sup>11</sup> D. Żołądź, *Ideaty edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa–Poznań 1990, s. 181.

<sup>12</sup> B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kontrreformacji*, [w:] *Wiek XVII-Kontrreformacja-Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Warszawa–Wrocław–Kraków 1970, s. 308–312.

<sup>13</sup> D. Żołądź, *op.cit.*, s. 184.

Początkowo mały książę został oddany do Zamościa na wychowanie babce Katarzynie z Ostrogskich Zamoyskiej. Pozostawał pod jej opieką dość krótko, ponieważ zmarła już w roku 1642 i tym samym Michał powrócił pod opiekę swojej matki Gryzeldy Konstancji Zamoyskiej<sup>14</sup>, której oddano także na wychowanie córeczkę Jerzego Wiśniowieckiego (zm. 1641 r.) Konstancję (ur. 1640 r.), a potem dwie jej kuzynki Annę (ur. 1630 r.) i Barbarę (ur. 1632 r.), córki Janusza Wiśniowieckiego (zm. 1636 r.)<sup>15</sup>. Młody książę dzielił zatem dole i niedole swych rodziców, a więc często zmieniał miejsce pobytu, by ostatecznie w roku 1648 osiąść w twierdzy zamojskiej wuja Jana Sobiepana Zamoyskiego, który zawsze okazywał pomoc i serdeczność swej siostrze i jej małżonkowi<sup>16</sup>.

Nagły cios spadł na młodego księcia w roku 1651, kiedy niespodziewanie zmarł mu ojciec, Jeremi Wiśniowiecki, sławny w całej Rzeczypospolitej wojewoda ruski. Ojciec przed śmiercią zdążył jedynie zaopatrzyć pierworodnego syna w dość ogólne instrukcje dydaktyczne dotyczące tego, jak ma żyć i kto ma zająć się jego wychowaniem. W testamencie sporządzonym 28 czerwca 1651 r. można przeczytać, iż:

[...] *syna mego milego, Michala Tomasza Korybutha Wiszniowieckiego, obowiazuję, aby to prima oportunitate do skutku przywiódł, i był w tej mierze nie tylko dóbr substanczej, ale też votorum meorum prawdziwym dziedzicem. A przy błogosławieństwie mojem takowe paterna zostawuję monita: a naprzód timorem Dei, cultum wiary świętej katolickiej et promotionem, pietatem et reverentiam ku matce swojej, a milej małżonce mojej, amorem erga patriam, królom observanciam et fidem, senatorom venerationem, przyjaciółom candorem, sługom poszanowanie starym i zasług memoriam, ku poddanyom clementiam - abyś zachował pod błogosławieństwem bożym. Kiedy tak zachować będziesz, otrzymasz sprawom i zamysłom swoim pedisequam fortunam, i laskawe niebo lać będzie na cię hojne swe błogosławieństwo, tak, iż następującemu wiekowi lagodną o sobie podasz memoriam. A że na ten czas interea lat swoich statu dysponować sobą i domem swoim nie może, tedy nikomu innemu competentiam tutorji do niego i wszystkich dóbr przypisuję, tylko milej małżonce mojej, Gryzelli Constanciey z Zamościa Korybuthowej Xiężnie na Wiszniowcu i Łubniach. [...] Tenże syn mój aby w naukach był wprzód dobrze perpolitus, a po tem cudzych krajów peregrin(us), w jako najlepszej dyscyplinie, żeby nie vitia, ale virtutes externa zbierać mógł do usługowania ojczyźnie i domu swego rządu - obowiazuję w tem miłą małżonkę moją i JMPP. opiekunów niżej mianowanych. W szesnastu lat jeżeli będzie habilis rządzić domem swoim, zostawuję go od opieki wolnym, zwłaszcza, gdyby in manibus tutorum zostawał, tak jednak, aby sługom moim, których ja mu probatos w nocie i życzliwości do opieki podał, oddawszy w administracją wszystkie dobra swoje, sam do cudzej ziemie w bojaźni bożej dla eksperiencji większej w naukach jechał, a czasu tam i lat sposobnych do usługowania ojczyźnie długo nie trawił, we wszystkiem radzie zdrowej przyjaściół i superintendentów swoich podlegający<sup>17</sup>.*

<sup>14</sup> A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 25.

<sup>15</sup> I. Czamańska, *op.cit.* s. 222.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 223.

<sup>17</sup> W. Tomkiewicz, *Testament Jeremiego Wiśniowieckiego*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1930, 9, 4, s. 72.

Gryzelda stanęła zatem przed bardzo trudnym zadaniem. Musiała należycie wypełnić ostatnią wolę męża, a tym samym zapewnić synowi odpowiednie wykształcenie zagraniczne, co wymagało dość sporych nakładów finansowych, którymi niestety nie dysponowała z racji zniszczeń wojennych, jakim uległy posiadłości Wiśniowieckich na Rusi i Wołyniu. Poza tym od dłuższego czasu żyła na koszt swego brata, którego nie chciała obarczać dodatkowymi wydatkami. Na szczęście losem syna sławnego kniazia Jaremy zainteresowała się szlachta, przede wszystkim krakowska i sandomierska. Posłowie tych ziem mieli, wedle instrukcji sejmikowych, wstawić się na najbliższym sejmie u króla za Michałem, a tym samym ubiegać się o odpowiednie uposażenie dla niego, które miało być przeznaczone na jego przyszłą edukację<sup>18</sup>. Wstawiennictwo szlachty przyniosło pewien rezultat, ponieważ na sejmie warszawskim w roku 1652 uchwalono darowanie długu spoczywającego na sukcesorach księcia Jeremiego, czyli na Michale:

[...] mając w pamięci odważne zasługi, y śmierć w ekspedycyi wojenney podjętą, Wielmożnego Michała Korybuta Xsiażęcia Wiśniowieckiego, Woiewody Ruskiego summy pewne, które nieboszczyk za żywota swego na ludzie swoje w służbę Rzepltej będące z skarbu Koronnego przebrał, *authoritate Conventus praesentis, potomstwu jego odpuszczamy*<sup>19</sup>.

Decyzja ta, mimo że była korzystna dla księcia, nie rozwiązywała jednak zasadniczego problemu. Nadal Michał nie posiadał odpowiedniego zaplecza finansowego i patronackiego zapewniającego spokojną edukację. Decyzja sejmu warszawskiego o kasacie długu jedynie ulżyła finansowo księciu, który i tak materialnych środków nie uzyskał. Zrządzeniem losu matka Michała była kobietą dość zapobiegliwą i w dodatku cechował ją silny charakter, a swoją wolę potrafiła narzucić nie tylko bratu i synowi<sup>20</sup>. Udało się jej wpłynąć za pośrednictwem swych przyjaciół na królewicza Karola Ferdynanda Wazę, biskupa wrocławskiego i płockiego, aby otoczył swą opieką księcia Michała<sup>21</sup>. Decyzja Gryzeldy wynikała z faktu, iż Karol Ferdynand miał wobec jej męża pewien dług wdzięczności, ponieważ Jeremi Wiśniowiecki poparł jego kandydaturę w roku 1648 na tron Rzeczypospolitej, a ponadto po jego śmierci królewicz zobowiązał zająć się jego

<sup>18</sup> Idem, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933, s. 382.

<sup>19</sup> *Odpuszczenie sum w skarbie przebranych*, [w:] *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 4, Petersburg 1859, s. 170–171.

<sup>20</sup> Z. Anusik, *op.cit.*, s. 204.

<sup>21</sup> *List Gryzeldy Wiśniowieckiej do brata Jana Zamoyskiego*, Krzeszów 3 X 1652, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Archiwum Zamoyskich (AZ), sygn. 1157, s. 1-4; I. Czamańska, *op.cit.*, s. 249.

synem<sup>22</sup>. Ostatecznie królewicz przyjął Michała w październiku 1652 r. i wysłał do rezydencji biskupiej w województwie mazowieckim, tj. do Broku, gdzie przebywał on pod opieką księdza Jana Chryzostoma Fabriciusa, który listownie informował Jana Zamoyskiego o zdrowiu i postępach siostrzeńca. Warto zaznaczyć, że ordynat zamojski od początku czuwał nad edukacją Michała i to do niego kierowano zazwyczaj wszelkie informacje i zapytania w sprawie książęcej edukacji. Jeden z takich listów zachował się do dziś, lecz jedynie w dość lakoniczny sposób mówi o pobycie księcia w Broku<sup>23</sup>. Mianowicie ksiądz Fabricius informuje, że młodemu księciu powodzi się, choć przebył niedawno *dziecinną chropowatą chorobę*, ale już wraca do sił i generalnie staje się bardziej *grzeczny*. Księża jezuita uczą go na zamku, a on nad wszystkim czuwa i dba o zdrowie i cnotę Michała. Widać wyraźnie, iż o szczegółach edukacji nie wspomina ani słowem, co jest niestety normą w korespondencji przesyłanej Janowi Zamoyskiemu również później podczas pobytu księcia w Pradze. Choć warto zaznaczyć, że owych listów zachowała się tylko garstka. Z listu Fabriciusa nie można uzyskać zadowalających informacji, co wynika z charakteru preceptora, który w bardzo serwilistycznym tonie pisze do Zamoyskiego i większą część tej korespondencji skupia na sobie. Oczywiście uniżone podejście do tak znamienitego magnata, jakim był Jan Zamoyski, nie powinno dziwić, ale w tym wypadku ksiądz Jan Chryzostom ociera się o daleko idącą służalczość. Będzie to wyraźnie kontrastować z charakterem kolejnego opiekuna księcia Michała.

Los po raz kolejny nie był łaskawy dla młodego księcia. W maju 1655 r. zmarł jego protektor, biskup Waza. Ponownie pojawił się problem, który powtórnie dość zręcznie rozwiązała matka Michała. Zwróciła się do królowej Ludwiki Marii, aby przejęła na siebie zobowiązanie szwagra. Znowu potrzebna była pomoc wpływowych przyjaciół księżnej, a dokładniej samego Jana Zamoyskiego, który cieszył się dużym poparciem dworu królewskiego jako wiernie oddany królowi i ojczyźnie<sup>24</sup>. W rezultacie Michał trafił na dwór króla Jana Kazimierza, gdzie spotkał się z ogólną sympatią i życzliwością: *cały dwór go rozpieszcza a królowa okazuje mu szczególną łaskawość i opiekę*<sup>25</sup>. Choć warto zauważyć, iż troska ta mogła mieć pewien związek z tym, iż po śmierci Karola Ferdynanda, królewicza polskiego:

<sup>22</sup> I. Czamańska, *op.cit.*, s. 224; A. Przyboś, *Michał Tomasz Korybut Wiśniowiecki*, s. 605.

<sup>23</sup> Ks. *Jan Chryzostom Fabricius do Jana Zamoyskiego z doniesieniem o zdrowiu i postępach księcia Michała Wiśniowieckiego, Brok 6 V 1653*. AGAD, AZ, sygn. 1062, s. 1.

<sup>24</sup> I. Czamańska, *op.cit.*, s. 224.

<sup>25</sup> *List S. E. Saint Cyres do Jana Zamoyskiego, Głogówek 4 XI 1655*. AGAD, AZ, sygn. 1132a, s. 1, druk: *Maria Kazimiera d'Arquien de la Grange. Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 34–35.

[...] w złoto i w srebro, [i] insze dostatki zamożnego. Z tych połowa królowi bratu, częścią kościołom darowana, druga zaś połowa książęciu Michałowi Wiśniowieckiemu, którego po śmierci rodzica jego, wojewody ruskiego, wziął był na swą opiekę, testamentem autentycznym zapisana i legowana była. Aleć tu po śmierci jego wszystko inaczej poszło, bo królowa Ludwika wszystko to w swoją dyspozycję zabrawszy, książęcia Michała Wiśniowieckiego w swoją też protekcję wzięła i tylko go do dworu cesarskiego wyprawiwszy i coś tam na wikt jego spędowawszy, i to niedługo, ostatkiem sama jako chciała rozporządzała<sup>26</sup>.

Podczas wojny ze Szwecją książę dzielił losy dworu, związane z przesoinami na Śląsk, do Głogówka, skąd podjęto decyzję, aby wysłać go, 18 listopada 1655 r.<sup>27</sup>, do kolegium jezuickiego znajdującego się w nieodległej Nysie, gdzie przebywał co najmniej do marca 1656 r.<sup>28</sup>. Jego pobyt w Nysie był jak widać bardzo krótki, tym bardziej, że młody książę dość szybko, bo już w początkach nowego roku, składał wizyty królowej<sup>29</sup>. Ludwika Maria tak scharakteryzowała księcia oraz jego pobyt w kolegium jezuickim:

*Przez życzliwość dla Waści obdarzam opieką Waści siostrzeńca; pobiera on nauki w Nysie, nie marnuje czasu i wyrośnie na równie grzecznego człowieka jak Waść. Będzie wysokiego wzrostu, jest zachwycający<sup>30</sup>.*

Wreszcie, dzięki wsparciu wuja oraz królowej protektorki, Michał znalazł się w Pradze, gdzie rozpoczął czteroletnie studia na posiadającym doskonałe tradycje historyczne Uniwersytecie praskim. Podczas bytności w Czechach opiekował się nim Felicjan Wąsowicz herbu Łabędź, który donosił Janowi Zamoyskiemu o zajęciach siostrzeńca. W jedynym zachowanym liście z końca listopada 1656 r. preceptor książęcy zdaje relację o pobycie obu w Dreźnie. Warto przytoczyć obszerniejszy fragment tej korespondencji:

*Pod czas terażniejszey iesieny, gdy Książę Jegomość wakował od nauk, wyjeżdżał z Pragi do Drezdy, Książęcia saskiego rezydencyey, już był elektor dwiema dniami przed przyjazdem Księcia Jegomości umarł. Po śmierci elektora przez trzy dni nie puszczano do miasta ani z miasta. Dostało się czwartego dnia Księciu Jegomości wszelakie widzieć dostatki w Kunstammer, wielki porządek w woyennych rzeczach, w koniach, w myślistwie y różnych bestyach, czym się wielce Książę Jego-*

<sup>26</sup> M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 124.

<sup>27</sup> *List Adrienne de la Roche do Jana Zamoyskiego, Głogówek 20 XI 1655*. AGAD, AZ, sygn. 1094, s. 5, druk: *Maria Kazimiera*, s. 35–36.

<sup>28</sup> A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 26; I. Czamańska, *op.cit.*, s. 251.

<sup>29</sup> *List Adrienne de la Roche do Jana Zamoyskiego, Opole 20 I 1656*. AGAD, AZ, sygn. 1094, s. 1, druk: *Maria Kazimiera*, s. 36–37.

<sup>30</sup> *List Ludwiki Marii do Jana Zamoyskiego, b. d. i miejsca*, AGAD, AZ, sygn. 1107, s. 23.

*mość ucieszyl. Powróciwszy szczęśliwie do Pragi, z uniżonemi nami, odzywam się wielce Miłościwy Panie...*<sup>31</sup>.

U dołu listu znajduje się adnotacja, pisana ręką Wąsowicza, który informuje, że żadne listy od Jana Zamoyskiego dotychczas nie doszły do rąk księcia oraz, iż słyszał z Nysy o tym, że *je trębacz iaký miał pogubić*. Owa wycieczka do Drezna odbywała się w pierwszym tygodniu października, ponieważ śmierć elektora saskiego, Jana Jerzego I Wettyna, nastąpiła 8 października 1656 r. Na podstawie daty znajdującej się na liście można wnioskować, iż książe przebywał w Dreźnie niecałe dwa miesiące. Wyraźnie widać, że ekspozyty w drezdeńskim gabinecie osobliwości okazały się dla szesnastoletniego młodzieńca o wiele ciekawsze niż nauki na praskiej wszechnicy, ponieważ rok akademicki na wydziale filozoficznym, na którym książe studiował, zaczynał się na początku listopada, a zapisu do metryki fakultetu dokonywano na początku grudnia<sup>32</sup>, zatem najprawdopodobniej Michał Korybut spóźnił się na rozpoczęcie zajęć i ominęła go okazja oficjalnego zapisania się na uniwersytet. Być może stąd wynika jego permanentna absencja we wszelakich metrykach studentów w Pradze. Warto również zaznaczyć, iż przez niefortunny wypadek w Nysie listy Zamoyskiego nie dotarły do adresata, a być może zawierały szczegółowe wskazówki i rady, jak należy postępować z edukacją księcia w pierwszych miesiącach jego pobytu w Pradze.

Niestety, polskie źródła nie przynoszą nam zbyt wielu informacji o studiach Michała Wiśniowieckiego w Pradze. Oprócz wyżej wspomnianego listu dotrwał jeszcze tylko jeden, który może rzucić nieco światła na owo zagadnienie. Ten z kolei, pisany do Jana Zamoyskiego przez Ludwikę Marię, dotyczy już końcowego etapu praskich studiów księcia, a więc decyzji o odwołaniu go z Pragi. Datowany na 10 lutego 1660 r. jest odpowiedzią królowej na list Zamoyskiego, w którym pytał o dalsze kroki, jakie poczynić trzeba w kwestii edukacji księcia Michała<sup>33</sup>. Ludwika Maria informuje, że dotychczas nie myślała o zmianie otoczenia dla księcia ani o obciążeniu mu funduszy, lecz teraz jest zdecydowana na odwołanie młodego arystokraty, ponieważ doszły ją informacje, iż jego opiekun, Felicjan Wąsowicz, źle dysponuje powierzonym mu majątkiem i czyni niepotrzebne wydatki. Królowa postanowiła wezwać obu do siebie, aby dokonać re-

<sup>31</sup> List Felicjana Wąsowicza do Jana Zamoyskiego z doniesieniem o zajęciach Michała Wiśniowieckiego w Pradze, Praga 25 XI 1656. AGAD, AZ, sygn. 1155, s. 1.

<sup>32</sup> K. Beránek, Úvod, w: *Magistri, baccalaueri nec non studentes facultatis philosophicae Pragensis 1640–1654*, wyd. K. Beránek, Praha 1998, s. 3–4.

<sup>33</sup> List królowej Ludwiki Marii do Jana Zamoyskiego, Gdańsk 10 II 1660. AGAD, AZ, sygn. 1107, s. 5.



wizji poniesionych kosztów oraz sprawdzić postępy w edukacji księcia. Po takiej rewizji, oczywiście wraz z książęcym wujem, mieli zdecydować o dalszej drodze edukacyjnej Michała.

Pogląd królowej dotyczący Wąsowicza był zapewne nietrafiony, gdyż książę był bardzo zadowolony ze swojego preceptora, skoro już jako król przeznaczył mu pod opiekę swój skarb, a na łożu śmierci dokonał zapisu w testamencie na jego rzecz. W swej ostatniej woli dziękował mu za to, że od pierwszych lat swojej młodości oddawał mu wierną służbę i sumiennie wykonywał powierzone mu obowiązki i zadania, oraz polecał swej małżonce, aby godnie wynagrodzono go za wszystkie dobrodziejstwa<sup>34</sup>. W późniejszych kodycyłach zapisał mu dokładnie 26 tysięcy złotych, szpadę diamentową oraz karetę z zaprzęgiem<sup>35</sup>. Starosta narewski<sup>36</sup> był jedną z nielicznych osób tak obdarzonych przez króla, skoro już współczesni wytknęli mu, iż jego testament był bardzo niekrólewski i skromny<sup>37</sup>. Świadczy to zatem o bardzo dobrym zdaniu o Wąsowiczu oraz głębokiej wdzięczności za lata opieki. Warto dodać, że Felicjan Wąsowicz z własnej fortuny dołożył na wychowanie króla 60 tys. złotych polskich, a po jego elekcji zadłużył się, by móc godnie przyjmować jego stronników. Gdy już doszedł do starostwa szczurowskiego, nowojerozolimskiego i narewskiego, uzyskał znaczne dochody, które przeznaczał na wychowanie młodzieży szlacheckiej<sup>38</sup>. Taki człowiek bez wątpienia był bardzo dobrym mentorem dla księcia Michała, a osąd o nim Ludwika Marii był co najmniej krzywdzący, tym bardziej, że poprzedni opiekun księcia, Jan Chryzostom Fabricius, wyraźnie nie wywiązywał się ze swej roli i zapewne funkcjonował jako jeden z licznych klientów dworu Zamoyskich.

Tyle polskie źródła i historiografia. Więcej o studiach księcia mówią źródła powstałe w Czechach. Warto jednocześnie dodać, że archiwalia te nie były dotychczas badane przez polskich historyków, a skupiają się, choć dość ogólnie, na zajęciach, na jakie uczęszczał Michał oraz czynionych przez niego postępach. Niestety, nie zachowały się żadne współczesne tamtemu okresowi źródła dotyczące studiów Wiśniowieckiego w Pradze. Dysponujemy natomiast dwoma później wytworzonymi, które rzucają pewne światło na to zagadnienie. Warto jednak podkreślić, że sta-

<sup>34</sup> *Testament króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, 5 XI 1673. AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, sygn. 1610, s. 3–4.

<sup>35</sup> I. Czamańska, *op.cit.*, s. 288.

<sup>36</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 246–247. Niesiecki podaje w swoim herbarzu, że Felicjan Wąsowicz, jako dworzanin królewski cieszył się dużym poparciem i sympatią Michała Korybuta.

<sup>37</sup> W. Kochowski, *Roczników polskich klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała*, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1853, s. 325.

<sup>38</sup> T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 5, Poznań 1883, s. 405.

nowią relację *ex post* i nie należy zbytnio przeceniać ich wagi w porównaniu do niemal współczesnych edukacji Michała źródeł polskich. Chodzi tu o przechowywane w Archiwum Uniwersytetu Karola dzieło Antonina Alexandra Franchimonta, syna rektora praskiego uniwersytetu, pochodzące z roku 1670<sup>39</sup>, oraz spis Marcina Ksawerego Volckmana<sup>40</sup>.

Swego rodzaju panegirycznym dla Uniwersytetu Praskiego jest spis Volckmana, który ma okazję do dumy i radości z tego, jak wielkie i znane osobistości miały okazję pobierać nauki w tej uczelni. Nie dowiadujemy się zatem konkretnych informacji o charakterze studiów Michała Korybuta, ale o niezmiernej chwale, jaką uniwersytet się szczyci z racji edukowania samego króla. Podano między innymi ogólne informacje o tym, iż studia jego trwały cztery lata, podczas których wykazał się elokwencją oraz przednimi retorycznymi umiejętnościami. Opanował ponadto całą filozofię, własnoręcznie pisał dzieła filozoficzne, był bardzo pilny i nie opuścił żadnych zajęć. Ze względu na swój upór i samodzielność we wszystkich wzbudzał podziw. Za zgodą profesorów wydziału prawnego zyskał nauczyciela, od którego pobierał nauki prawnicze. Tym nauczycielem był Ignacy Tam, późniejszy sekretarz na dworze cesarskim w Wiedniu, dzięki któremu przyszyły król nabył szeroką wiedzę, a swemu nauczycielowi w ten sposób zapewnił nieśmiertelną cześć i chwałę. Warto jednak zauważyć, że w owym czasie Ignacy Tam posiadał jedynie stopień mistrza filozofii, a w dodatku był studentem prawa<sup>41</sup>, dopiero w roku 1659 wydał swoją pracę celem osiągnięcia licencjatu prawniczego<sup>42</sup>. Ciekawy jest też fakt, iż Tam pochodził z Nysy, czyli miasta, w którym Michał Korybut w roku 1655 pobierał nauki w kolegium jezuickim na koszt polskiej pary królewskiej<sup>43</sup>.

Skoro już mowa o nauczycielach młodego księcia, nie sposób nie odnieść się do osoby Bartłomieja Christeliusa – jezuickiego profesora, który w latach 1657–1660 wykładał na wydziale filozoficznym i teologicznym Uniwersytetu praskiego filozofię, literaturę, logikę, fizykę, metafizykę

---

<sup>39</sup> A. A. Franchimont z Frankenfeldu, *Patheno-Sophia sive Virginalis sapientia Catharinae... Anno vero a partu Virgilis M.DC.LVIII a Michaele Serenissimo & Potentissimo Polon: Rege aemula pietate philosophis Pragensibus in sua sffige in venerationem proposita ediemque Maiestati Affectu reverendissimo iterum consecrata*, Archiv Univerzity Karlovy (AUK Praha), Sbírca Starých Tisků (SST), nr 310, Prague 1670.

<sup>40</sup> M. X. Volckman, *Gloria Universitatis Carlo-Ferdinandae Pragensis trignita tribus encomiis orbi divulgata... Typis Universitatis Carlo-Ferdinandae*, Prague 1672, s. 72–74.

<sup>41</sup> *Matricula facultatis iuridicae Universitatis Pragensis 1638–1686*, M-6, AUK Praha, s. 36r.

<sup>42</sup> J. Triška, *Disertace pražské univerzity 16.–18. století*, Praha 1977, s. 35.

<sup>43</sup> I. Czamańska, *op.cit.*, s. 251.

i etykę<sup>44</sup>. W polskiej historiografii można spotkać się ze stwierdzeniem, iż jednym z praskich nauczycieli księcia Michała był właśnie Christelius<sup>45</sup>. Pogląd ten oparto na wpisie biograficznym dotyczącym Christeliusa, umieszczonym w słynnym *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*<sup>46</sup>. Jednakże podano tam, oprócz krótkiego biogramu jezuitę, przede wszystkim źródła historyczne, w których pojawia się jego nazwisko. Jednym z takich źródeł, wymienianych zresztą jako pierwsze, jest grafika nosząca tytuł: *Celsissimus ac Excellentissimus Princeps DD. Michael Thomas Korybouth, Dux in Wisniowitz et Lubnie, Princeps Wisnievieccius terrarum Rusiae Palat: in Alma Caesarea Regiaque Universitate Pragensi stadium Philosophicum A° 1656 ingressus, cursum feliciter consummavit A° 1659. Aetatis suae 19<sup>no</sup>. Sub Professore R. P. Batholomeo Christelio, Societ: Jesu. AA. LL. et Phiae Doctore*. Obecnie grafika ta przechowywana jest w Germańskim Muzeum Narodowym w Norymberdze<sup>47</sup> oraz w Austriackiej Bibliotece Narodowej w Wiedniu<sup>48</sup> i nie była dotychczas znana polskim badaczom. Stanowi zatem źródło, które nie tylko bezsprzecznie potwierdza fakt, że księżę Michał pobierał nauki od samego Christeliusa, ale także jest ciekawym dokumentem ikonograficznym przedstawiającym młodego księcia. Nie należy go jednak przeceniać, gdyż określenie *cursum feliciter consummavit* można odczytywać jako dowód jedynie na okazjonalne słuchanie wykładów przez księcia u wybranego profesora, tym bardziej, że Volckman nie wymienił Christeliusa wśród jego nauczycieli.

Warto zatem kilka słów poświęcić owej grafice. Ma ona wymiary 16,8 cm dł. i 11,5 cm szer. Przedstawia młodego księcia Michała, który ma na sobie pełną zbroję płytową (kirasjerską). W prawej ręce trzyma regimenterarz, a do lewego biodra ma przypasaną szpadę. Pod podobizną księcia umieszczono tytuł dzieła oraz informacje o autorach. Rycinę wykonał

---

<sup>44</sup> Bartłomiej Christelius urodził się w 1624 r. w Mohelnicach na Morawach. Do zakonu jezuitów wstąpił w 1624 r. Nowicjat odbywał w Brnie. Był kolejno: wykładowcą na Uniwersytecie praskim (1657–1660), rektorem kolegium we Wrocławiu (1663–1666), regentem seminarium w Chomutovie (1667), regentem konwiktu w Ołomuńcu (1677–1679), czeskim prowincjałem jezuitów (1682–1686), zwierzchnikiem domu profesów w Pradze na Małej Stranie (1686–1689), rektorem kolegium w Telczu (1691–1694) oraz rektorem praskiego kolegium jezuitów (1700–1701). Autor licznych poetyk, modlitw, przekładów z łaciny na niemiecki oraz dzieł naukowych. Zmarł w 1701 r. w Pradze. Za: C. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, t. 2, Bruxelles–Paris 1891, kol. 1159–1163; D. Breuer, *Der Zodiacus Laetofatalis des Bartholomäus Christelius SJ und die jesuitische Meditationsliteratur*, [w:] *Bohemia Jesuitica 1556–2006*, t. 2, red. P. Cemus, Praha 2010, s. 795–796.

<sup>45</sup> A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011, s. 111.

<sup>46</sup> C. Sommervogel, *op.cit.*, kol. 1159–1163.

<sup>47</sup> Germanisches Nationalmuseum, Graphische Sammlung, sygn. MP 13021a.

<sup>48</sup> Österreichische Nationalbibliothek, Bildarchiv, sygn. 75 308.

mianowicie niemiecki grawer Mathäus Küsel według projektu czeskiego malarza Karela Škréty. Być może na podstawie tego projektu miał powstać portret księcia Michała, zamówiony u Škréty. Wiadomo jednak, że taki obraz nie powstał, choć kontakt z malarzem okazał się mimo wszystko owocny (o czym dalej).

W dalszej części Volckman stwierdza, że *w umysłach wszystkich pozostał pamięć królewskich cnót i długo będzie w nich żyć wspomnienie o nim*<sup>49</sup>. Potem oczywiście następują życzenia dla Wiśniowieckiego, aby jego potomni odziedziczyli jego cechy, aby królestwo odnosiło sukcesy, tryumfy nad wrogami, oraz aby ród królewski rósł w siłę i rozprzestrzeniał się. Na końcu znajduje się elegia ku czci króla polskiego, w której uznaje się, iż Michał Korybut dodał sławy praskim naukowcom i blasku uniwersytetowi. Ponadto autor wskazuje, że pióro, którym bohater pisał swoje dzieła filozoficzne, teraz zamienił na szablę, którą porazi tureckich wrogów dla sławy Polski i dla ochrony Kościoła. Warto przytoczyć tę elegię w oryginalnym brzmieniu, aby pokazać, jak bardzo dumny był uniwersytet ze swego studenta:

*ELEGIUM SERENISSIMI*

*REGIS POLONIAE*

*Flos Principum, (a) Sanctorum propagao, (b) Jagellonidum  
Germen, (c) Regum Prosapia, (d) Caesarum sanguis et Amor.*

*MICHAEL Poloniae Rex Serenissimus.*

*Academicorum Pragensium Gloria,*

*Universitatis Carolo-Ferdinandae splendor.*

*In qua*

*Sic quadriennali decurrit stadio, ut a tot suspiceretur,*

*a quot aspiceretur. In rostris Romanis industrius,*

*In pluvare Philosophico Athleta, utrobique*

*Heros*

*Utramque Palladem sic sociatam habet ; ut nescias utra*

*dextram, utra stipet sinistram.*

*Qua nunc arma in hostes vibraturus est, ea ipsa manu, tam*

*constanter calamos tractavit, ut apices omnes*

*Philosophicos ipse scripserit.*

*Vertantur nunc hi calami in acinaces, quibus Ottomanici*

*intereant Luniferi!*

*Sed quid ego enses voveo?*

<sup>49</sup> M. X. Volckman, *op.cit.*, s. 73.

*Unus, sta pro Polonia, pro Coelo, pro Ecclesiae praesidio!  
Hoc aditum ad corrumpendam Religionem Lu-  
nato interclude Hosti  
Coelestis Cherubine!*<sup>50</sup>

Rzeczona wzmianka o szabli świadczy, jak trafnie zauważył V. Závodský, o darze, jaki w czerwcu 1672 r. papież Klemens X ofiarował królowi za jego działanie na rzecz ligi antytyureckiej, czyli o papieskim mieczu<sup>51</sup>. Był to niezwykle prezent z racji bardzo rzadkiego nadawania oraz poświęcania go tylko przez papieża w noc Bożego Narodzenia w rzymskiej bazylice Świętego Piotra<sup>52</sup>. Warto dodać, że również królowa Eleonora otrzymała od papieża podarunek – Złotą Różę, misternie wykonaną i niezwykle piękną, choć podobnie jak papieski miecz niezachowaną do naszych czasów.

Spis Franchimonta jest znacznie uboższy w treści dotyczące studiów Michała Korybuta. Pojawiają się tu natomiast informacje o zaszczytnych zaślubinach króla polskiego z siostrą samego cesarza Leopolda I, Eleonorą Habsburżanką. Autor jest niezwykle dumny z faktu, iż był student praskiej wszechnicy, nie dość że został królem, to na dodatek przez ślub z cesarską siostrą stał się członkiem rodziny cesarskiej, a zatem panującego wówczas nad jego ojczyzną cesarskiego rodu<sup>53</sup>.

Znacznie więcej miejsca poświęca niezwykłemu darowi, jaki w roku 1658 Michał Korybut sprezentował Uniwersytetowi praskiemu. Mowa mianowicie o słynnym czeskim obrazie świętej Katarzyny Aleksandryjskiej (olej na płótnie, wym. 233 x 143, 5 cm), patronki wydziału filozoficznego, który został namalowany przez wspomnianego już Karela Škréty, uznawanego za ojca czeskiego malarstwa barokowego. Obraz ten został wymieniony między innymi w inwentarzu uniwersyteckim z roku 1673 (*in aula magna Carolinae sunt dua imagines, una S. Joannis, altera S. Catharinae, manu domini Screti picta*<sup>54</sup>). Dzieło Škréty ozdobiło Wielką Aulę Uniwersytetu, aby nadać splendoru zacnym murom tej uczelni<sup>55</sup>. Powieszono go w towarzystwie dwóch innych dzieł malarskich, z których do na-

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 73–74.

<sup>51</sup> V. Závodský, *Rytina obrazu svaté Kateřiny z Pražského Karolina*, „Acta Universitatis Carolinae–Historia Universitatis Carolinae Pragensis” (AUC-HUCP) 1993–1994, 33–34, 1–2, Praha 2007, s. 116.

<sup>52</sup> J. Lileyko, *Regalia Polskie*, Warszawa 1987, s. 123.

<sup>53</sup> AUK Praha, SST, nr 310, s. XII–XIV.

<sup>54</sup> *Diplomatarium universitatis Pragensis (statuta universitatis, statuta collegii Carolini, miscellanae)* 1360–1676. A-12 II, AUK Praha, f. 130–136.

<sup>55</sup> J. Petráň, *Obrazové soubory v Karolinu*, w: *Památky Univerzity Karlovy*, red. J. Petráň, Praha 1999, s. 255.

szych czasów, oprócz obrazu św. Katarzyny przetrwał tylko jeden – obraz św. Jana Ewangelisty, patrona wydziału teologicznego (nie zachował się natomiast obraz świętych Kosmy i Damiana – patronów wydziału lekarskiego)<sup>56</sup>. Franchimont stwierdza, iż dar ten jest dowodem wielkiej pobożności i światłości ofiarodawcy<sup>57</sup>. Warto dodać, że po dziś dzień obraz św. Katarzyny zdobi wielki reprezentacyjny gabinet rektora w praskim Karolinum oraz jest uważany za jeden z najpiękniejszych i najbardziej cennych eksponatów w zbiorach Uniwersytetu Karola, choć samo autorstwo obrazu budziło liczne kontrowersje<sup>58</sup>.

Franchimont w swoim panegiryku prezentuje także najwierniejszą reprodukcję obrazu św. Katarzyny, którą wykonał niemiecki grafik Johann Friedrich Leonart. Rycina jest znacznie bogatsza w treści niż oryginalny obraz. Przedstawiono na niej św. Katarzynę Aleksandryjską jako młodą księżniczkę siedzącą na podwyższeniu ze wzrokiem skierowanym w stronę widza. Pod jej nogami przedstawiono atrybuty kojarzone z patronką nauki (teleskop, kwadrant, cyrkiel, zwierciadło) oraz z jej męczeńską śmiercią (katowskie koło do łamania). Święta w lewej ręce trzyma miecz i gałązkę palmową, a prawa jej ręka spoczywa na otwartej księdze z łacińskim tekstem listu św. Pawła do Rzymian (1.19–22). Za nią na niskim murze występują: sfera armilarna, ziemski i niebiański globus oraz figura kobiety na podwyższeniu tworzącym stopnie piramidy. Po prawej stronie św. Katarzyny znajduje się zdobiony pulpit z wielką księgą przedstawiającą kobietę podtrzymującą księgę lewą ręką, a prawą kartusz herbowy z wizerunkiem znaku Franchimonta. Pod nim wyobrażono podstawę pulpitu z określeniem autora obrazu oraz grafiki (*Carl Scretta p. / J. F. Leonart sc A°1670*). Całość kompozycji zamyka zdobna rama, którą podtrzymują licznie putti. Ramiak górny w części koronnej przedstawia herb z Orłem polskim w koronie i tarczą sercową na piersi z wizerunkiem herbu Korybut oraz Orderem Złotego Runa, który ujmuje tarczę od dołu. Pod ramą zaś znajduje się widok Pragi oraz odręczny napis: *S. CATHARINA V. at M. primum ab Angelis in Monte Sinai, Anno vero 1658 a MICHAELE, Serenissimo et Invictissimo Poloniae Rege aemulu[m] pietate in Uniuersitate Pragensi Philosophis in venerationem data*. Elementy dodane na rycinie w stosunku do oryginalnego obrazu to przede wszystkim kartusz ze znakiem Franchimonta, autorstwo obrazu i ryciny umieszczone na podstawie pulpitu oraz wszystkie elementy znajdujące się na ramiakach i poza nimi.

<sup>56</sup> L. Stolarová, V. Vlnas, *Karel Šrétá 1610–1674. Doba a dílo*, Praha 2010, s. 232–233.

<sup>57</sup> AUK Praha, SST, nr 310, s. III–IV.

<sup>58</sup> J. Petráň, *Díla Karla Škrétý v Karolinu*, „Folia Historica Bohemica” 1986, 10, s. 421–435.

Abstrahując od wzmianek dotyczących okresu, w którym Michał Korybut uczył się w Pradze, warto zastanowić się nad powodami tak późnego zainteresowania się osobą przyszłego króla, gdy ten znajdował się w Czechach. Niewątpliwie urodzenie czy pozycja Michała Korybuta raczej nie powinny ująć uwagi praskich elit. Przecież był on protegowanym króla Jana Kazimierza, a dzięki królowej Ludwice Marii mógł rozpocząć studia w Pradze<sup>59</sup>. Niestety w żadnym zachowanym dokumencie z tego okresu, dotyczącym studiujących czy promowanych na Uniwersytecie praskim, jego dane się nie pojawiają. Świadczy to niewątpliwie o tym, iż przyszły król w ciągu czterech lat nie uzyskał żadnego stopnia czy tytułu naukowego, choć czasu miał wystarczająco dużo. Poza tym jego postać widocznie nie była aż tak interesująca, by władze uniwersyteckie w jakikolwiek sposób zaznaczyły jego obecność w murach Karolinum. Warto zaznaczyć, że późniejszy pobyt księcia na dworze wiedeńskim (o czym dalej) również nie znalazł znacznego odbicia w tamtejszych źródłach, mimo iż przebywał u bratanicy swojej polskiej protektorki, cesarzowej Eleonory.

Dopiero po dziesięciu latach wzrosło zainteresowanie nim, co jest niewątpliwie efektem koronacji Michała Korybuta w 1669 r. na króla Polski oraz jego zaślubin z cesarską siostrą. Wydarzenia te wywołały we władzach uniwersytetu dumę i swego rodzaju chęć pochwalenia się zacnym studentem. W dodatku w listopadzie 1670 r. zorganizowano uroczystości ku czci świętej Katarzyny w Pradze, właśnie przy tej okazji wydany został spis Franchimonta, więc musiało się w nim znaleźć wspomnienie o ofiarodawcy cennego obrazu<sup>60</sup>. Stąd pochodzi więc jakakolwiek wzmianka o studiach Michała Korybuta w Pradze.

Niemniej warto pokrótce przedstawić program nauczania na praskiej wszechnicy, a dokładniej na wydziale filozoficznym i prawnym, aby dać ogólny ogląd tego, czego uczono księcia w Pradze. Niestety, nie da się stwierdzić, czy rzeczywiście książę uczęszczał na wszystkie zajęcia oraz korzystał z podstawowych dzieł, z których nauczano, ale skoro przebywał w Pradze prawie cztery lata, na pewno miał okazję brania udziału w większości z nich.

Studenci, gdy przybywali na Uniwersytet praski, mieli możliwość podjęcia nauki na czterech wydziałach: filozoficznym, medycznym, prawnym i teologicznym. Studia na każdej z tych jednostek, rzecz jasna, wyglądały inaczej, zważywszy, że fakultety filozoficzny i teologiczny pozostawały pod zarządem jezuitów (Klementinum), a medyczny i prawny pod świeckim nadzorem (Karolinum). Fakultet filozoficzny dzielił się na trzy

<sup>59</sup> A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 26.

<sup>60</sup> V. Závodský, *op.cit.*, s. 116–117.

roczniki, nazwane według dzieła Arystotelesa logiką, fizyką i metafizyką. Na pierwszym roku wykładano głównie dzieła Platona i Arystotelesa, czyli *Categoriae*, *Topica*, *Analytica Priora* i księgi *De Sophisticis Elenchis*. Przede wszystkim korzystano z komentarzy filozofa neapolitańskiego Porfiriusza. Drugi rok, a więc fizyka, to praca na dziełach Arystotelesa z dziedziny nauk przyrodniczych: *Physica*, *De Caelo*, *De Generatione et Corruptione*, *Meteorologica*. Oprócz tego wykładano *Tractatus de sphaera* Jana de Sacrobosco i *Etykę* arystotelesowską. Ostatni rok, dotyczący metafizyki, to głównie komentowanie kolejnych prac Arystotelesa, tym razem *Metaphysica* oraz *De Anima*. Profesorowie przekazywali dzieła Arystotelesa przez pryzmat *Summa contra gentiles*, dzieła Tomasza z Akwinu, choć zawsze ściśle trzymano się zaleceń ogólnie przyjętych w nauczaniu wszystkich szkół jezuickich opisanych w *Ratio atque institutio studiorum societatis Jesu* – czyli *w sprawach każdej wagi niech profesor nie odchodzi od Arystotelesa* [...] *Natomiast św. Tomasza niech profesor chwali wtedy, kiedy trzeba będzie zgadzać się z jego zwolennikami*<sup>61</sup>.

Według statutu uniwersyteckiego nauczanie każdego dnia rozpoczynało się o godzinie ósmej. Wykłady trwały trzy kwadransy, a od dziewiątej, przez pół godziny, kontynuowano zajęcia w kręgach dyskusyjnych<sup>62</sup>, po których udawano się na mszę świętą. Po południu, o godzinie wpół do drugiej, słuchano wykładów z etyki i matematyki, a potem od czternastej z filozofii scholastycznej. Od godziny piętnastej do szesnastej trwało powtarzanie materiału, czyli *repetitiones*, ale oprócz sobót, dni przed świętami i w czasie trwania dysput. W takich wypadkach odbywały się półgodzinne zajęcia w kręgach dyskusyjnych, po których odmawiano w kościele litanie do Matki Bożej<sup>63</sup>. Powtarzanie i zajęcia w kręgach dyskusyjnych pomijano także podczas głównych wakacji i publicznych dysput filozofów. W Wielkim Poście natomiast, o czwartej po południu, wszyscy mieli iść do kościoła i śpiewać *Miserere*. W soboty, od wpół do drugiej po południu, odbywały się dwugodzinne dysputy. O piątej zaś studenci mieli ostatnie trzy kwadransy katechizmu. W niedziele oraz w święta były wygłaszane kazania akademickie. Podczas trwania miesięcy zimowych przed wieczorem odbywały się godzinne zajęcia z greki. Wraz z początkiem grudnia zaczynało comiesięczne dysputy. Dysputy z logiki toczyły się od połowy

<sup>61</sup> *Ratio atque institutio studiorum societatis Jesu, czyli ustawa Towarzystwa Jezusowego*, oprac. K. Bartnicka, T. Pieńkowski, Warszawa 2000, s. 65.

<sup>62</sup> W tym przypadku łacińskie słowo *circulum* przetłumaczono jako „krąg dyskusyjny”.

<sup>63</sup> T. Bílek, *Tovaryšstvo Ježišovo a působení jeho v zemích království Českého vůbec a v kollegiu Pražském u sv. Klimenta zvláště*, Praha 1873, s. 29–31.



grudnia i trwały dwie godziny. Dysputy z matematyki były raz lub dwa razy w miesiącu i zazwyczaj trwały od trzech do czterech godzin<sup>64</sup>.

Na wydziale prawnym z kolei uczono w cyklu czteroletnim prawa rzymskiego z elementami prawa kościelnego. Od roku 1654, a więc unii Karolinum i Klementinum, ustaliły się cztery zasadnicze bloki wykładów z prawa kościelno-kanonicznego i praw rzymskich, zawartych w zbiorach pism i podręcznikach, czyli *Digesta seu Pandecta*, *Codex* i *Institutiones*. *Codex* wykładano zazwyczaj między ósmą a dziewiątą rano, potem przychodził czas na *Institutiones* (godzina 9–10), po południu (godzina 14–15) słuchano profesora wykładającego *Digesta*, a godzinę później odbywały się zajęcia z prawa kanonicznego<sup>65</sup>. Fakultet ten stał na dość dobrym poziomie, zważywszy na fakt, że jego profesorowie bardzo dobrze orientowali się w europejskiej myśli prawniczej, gdyż musieli, z uwagi na wykonywaną profesję, być na bieżąco z rozwojem relacji społecznych nie tylko na lokalnym czeskim gruncie<sup>66</sup>.

Dalsza organizacja studiów zasadzała się na przerwach od nauki, z których zapewne książę Wiśniowiecki skrzętnie korzystał. Główne wakacje zaczynały się trzeciego września i kończyły trzeciego listopada. Ponadto studenci mieli wolne także w każdy czwartek. Bożonarodzeniowa przerwa w nauce trwała od Wigilii do Nowego Roku, karnawałowa do Środy Popielcowej, a wielkanocna od Niedzieli Palmowej do pierwszej niedzieli po Wielkanocy. Ponadto przez dwa dni wakowano od nauk w czasie Zielonych Świątek oraz w czasie tak zwanych „psich dni”, czyli od św. Jana Chrzyciela do św. Jakuba (od 23 czerwca do 25 lipca). Warto zaznaczyć, że wolne w tych dniach było nazywane *intermissiones* (przerwa), a nie *vacationes* (wakacje). Również wolne od nauk na uniwersytecie były niedziele i różne święta, jak św. Klemensa (23 listopada), św. Ignacego (31 lipca) i Przemienienie Pańskie (6 sierpnia). Wakowano od nauk także w czasie promocji i uroczystych dysput, podczas których zdobywano stopnie bakałarzy i mistrzów filozofii<sup>67</sup>.

Rzecz oczywista, książę Wiśniowiecki nie był odosobniony na zajęciach i wykładach. Dzięki analizie metryk i druków Uniwersytetu praskiego można przedstawić jego studenckie otoczenie. Michałowi towarzyszyło całe grono studentów pochodzących z różnych krajów Europy, a także z Rzeczypospolitej. W okresie pobytu Michała na praskiej wszechnicy

<sup>64</sup> K. Beránek, *op.cit.* s. 4.

<sup>65</sup> *Dějiny Univerzity Karlovy*, t. II (1622–1802), red. I. Čornejová, Praha 1996, s. 144–148.

<sup>66</sup> J. Pánek, *Praskie środowisko akademickie w XVI–XVIII stuleciu*, w: *W kręgu akademickiego Zamościa*, red. H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 36.

<sup>67</sup> Art. 11: *Distributio temporis in academia Vacationes*, w: *Statuta university u sv. Klimenta v Praze*, oprac. K. Beránek, AUC-HUCP, t. XII, fasc. 1–2, Praha 1972, s. 227–228.

razem z nim nauki pobierało siedmiu Polaków oraz jeden Prusak, z którym Michał zawarł bliższą znajomość. Spośród Polaków współstudentów księcia Wiśniowieckiego można wymienić: Jana Alojzego Güntera (student pochodzący ze Świąciechowy, drugi syn Grzegorza, mistrza szewskiego, bakałarz filozofii z 29 kwietnia 1658 r.)<sup>68</sup>, Franciszka Jordana (pod rokiem 1659 występuje jako student wydziału prawa)<sup>69</sup>, Andrzeja Kazimierza Juchnowicza (student pochodzenia żmudzkiego z Szymonowic, przedstawiciel litewskiej gałęzi rodu Juchnowiczów herbu Leliwa, zamieszkałych na Żmudzi, bakałarz filozofii z 8 czerwca 1660 r.)<sup>70</sup>, Jana Krausego (student pochodzący ze Świąciechowy, bakałarz filozofii z 29 kwietnia 1658 r., mistrz filozofii z 18 sierpnia 1659 r., w roku 1660 został wyświęcony na kapłana i od 1664 r. rozpoczął posługę kapłańską w parafii Żukowice na Śląsku)<sup>71</sup>, Ambrożego Kryplowicza (student pochodzący ze Świąciechowy, bakałarz filozofii z 22 maja 1656 r., mistrz filozofii z 13 sierpnia 1657 r.)<sup>72</sup>, Józefa Kazimierza Lewickiego (student pochodzenia szlacheckiego herbu Prawdzic z Lewiczyna, występuje pod rokiem 1658 jako student wydziału prawa)<sup>73</sup>, Mateusza Kazimierza Płońskiego (student pochodzenia szlacheckiego z miejscowości Płonki, przedstawiciel osiadłej licznie na Podlasiu szlachty zagrodowej herbu Prus I, bakałarz filozofii z 15 maja 1657 r., mistrz filozofii z 29 lipca 1657 r.)<sup>74</sup>.

Studentem, z którym książę Michał zawarł najbliższą znajomość, był bez wątpienia Hieronim Roth (ur. 1635, zm. po 1678 r.), syn słynnego mieszczańskiego przywódcy opozycji w Prusach, również Hieronima, i Barbary Fahrenheit, pochodzący z Królewca. Dla odróżnienia od ojca zwano go Rothem młodszym. Razem z księciem studiował na wydziale

<sup>68</sup> O. Winterfeld, *Die Einwohner der Stadt Schwetzkau 1636–1945*, „Ostdeutsche Familienkunde”, 10, 1962, s. 34–35; *Martícula Universitatis Pragensis, rectorum, decanorum, professorum et speciatim in facultate philosophica graduatorum 1654–1736*, M-22, AUK Praha, s. 39–41; *Konvolut oznámení o promócích*, t. I (1624–1690, 1650–1690), Fond Úřední Tisky Karlo-Ferdinandovy Univerzity (FÚT-KFU), AUK Praha, s. 15.

<sup>69</sup> *Matricula renovata continens nomina dominorum jurisstudiorum ab anno 1638 usque 1762 secundum ordinem alphabeticum*, M-12, AUK Praha, s. 38r.

<sup>70</sup> M-22, AUK Praha, s. 55–56; A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Warszawa 1906, s. 96; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, Warszawa 1909, s. 106; K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 4, Lipsk 1839, s. 508.

<sup>71</sup> M-22, AUK Praha, s. 39–41, 50–51; FÚT-KFU, AUK Praha, t. I, s. 15, 18; J. Schulz, *Zur Geschichte von Schwetzkau, einer Klosterstadt im Fraustädter Land*, Böhlau-Verlag-Köln-Wien 1971, s. 109.

<sup>72</sup> M-22, AUK Praha, s. 23–25, 34–35; FÚT-KFU, AUK Praha, t. I, s. 13.

<sup>73</sup> M-6, AUK Praha, s. 43r; A. Boniecki, *op.cit.*, t. 14, Warszawa 1911, s. 182; M-12, AUK Praha, s. 47v.

<sup>74</sup> M-22, AUK Praha, s. 32–33, 43; FÚT-KFU, AUK Praha, t. I, s. 16; S. Uruski, *op.cit.*, t. 14, Warszawa 1917, s. 99–100; K. Niesiecki, *op.cit.*, t. 7, Lipsk 1841, s. 328–329.

prawa (zapisany w 1659 r.)<sup>75</sup> Uniwersytetu praskiego. Efektem sympatii Michała do Hieronima było powierzenie mu funkcji swojego sekretarza, gdy książę powrócił do kraju (1661 r.), a potem gdy objął tron (1669 r.). Podczas swej służby u Wiśniowieckiego Roth posłował między innymi w jego imieniu do Warszawy<sup>76</sup>. Znajomość między Rothem a księciem nie mogła być w późniejszym okresie dość zażyła ze względu na to, że Hieronim włączył się w opozycyjną walkę w Prusach i został pełnomocnikiem ojca w organizowaniu opozycji przeciw kurfirstowi. Często posłował do króla polskiego w imieniu ojca i stanów pruskich. 17 czerwca 1662 r. przewiózł tajny memoriał z Królewca do króla Jana Kazimierza, a następnie wywiózł z Warszawy dwa pisma królewskie (najpewniej je sfalszował) zapowiadające poparcie dla mieszczan królewieckich. Tego samego roku był ponownie wysłany do Warszawy, gdzie uzyskał poparcie Ludwiki Marii. Popierał także działalność innego opozycjonisty Krystiana Kalksteina. W roku 1663 mieszkał okresowo w Zwierzyńcu pod Zamościem w letniej rezydencji Zamoyskich. Był tam informatorem (agentem mieszczańskim) dworu polskiego o kontaktach Jerzego Lubomirskiego z księciem Bogusławem Radziwiłłem (namiestnikiem elektora w Prusach Książęcych). Od swego nazwiska nazwany został przez Szczęsnego Morsztyna, „agentem Czerwonym”. Korzystając z zaufania dworu polskiego starał się wydość z więzienia elektorskiego swego ojca, pojmanego w roku 1662 i przetrzymywanego do śmierci w 1678 r. Po śmierci króla Michała Korybuta (1673 r.) przeniósł się na Warmię, zapewne pod opiekę jezuitów (stryj Bernard był jezuitą). Korzystał także z opieki i wstawiennictwa króla Jana III Sobieskiego. Po roku 1678 jego losy są nieznane<sup>77</sup>.

Ostatecznie książę Wiśniowiecki opuścił Pragę w ostatnich dniach kwietnia 1660 r., gdyż w południe 15 maja jego orszak spotkał się w Piotrkowie z wyruszającym na swoją peregrynację europejską Maksymilianem

<sup>75</sup> M-6, AUK Praha, s. 43v–44r; M-12, AUK Praha, s. 69r.

<sup>76</sup> *List Gryzeldy Wiśniowieckiej do Jana Zamoyskiego, Zamech 12 XII 1661*. AGAD, AZ, sygn. 1157, s. 23.

<sup>77</sup> T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1965, s. 244–246; idem, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej*, t. I, Olsztyn 1984, s. 118–120; K. Lohmeyer, *Roth Hieronymus*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. 29, Lipsk 1889, s. 311–312; F. Gause, *Roth Hieronymus*, [w:] *Altpreussische Biographie*, 2, Lfg. 4: Polenz-Sdorski, red. F. Gause, K. Farstreuter, Marburg–Lahn 1961, s. 572; C. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009, s. 79–80; K. Friedrich, *The Other Prussia. Royal Prussia, Poland and Liberty 1569–1772*, Cambridge 2000, s. 49; K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk–Bydgoszcz 1946, s. 147, 149, 152, 165, 195; B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 84–89, 150–151, 164–165; S. Augustowicz, J. Jasiński, T. Oracki, *Wybitni Polacy w Królewcu XVI–XX wiek*, Olsztyn 2005, s. 20–21; B. Rudomicz, *Efemeris*, cz. II (1665–1672), s. 72, 231, 262.

Hieronimem Ossolińskim<sup>78</sup>, a więc jego wyjazd nastąpił w okresie, gdy zajęcia na wszechnicy praskiej nadal trwały. Dotychczas sądzono, iż powrót księcia nastąpił przed 19 czerwca<sup>79</sup>. Głównie sugerowano się pierwszym listem, jaki Michał skierował do swego wuja Jana Zamoyskiego już w kraju, dziękując za jego wstawiennictwo, okazaną pomoc i opiekę<sup>80</sup>. Dzięki relacji Ossolińskiego można jednak bliżej określić datę powrotu księcia. Po „praskich przygodach” Ludwika Maria zdecydowała o wysłaniu księcia na dwór do Wiednia, gdzie rzekomo miał służyć w randze pułkownika w wojsku austriackim, a nawet dostąpić zaszczytu posiadania tytułu szambelana cesarskiego<sup>81</sup>. Po opuszczeniu dworu wiedeńskiego przebywał u elektora w Dreźnie. Najprawdopodobniej jego pozycja na dworze habsburskim nie była aż tak znaczna, gdyż według relacji nuncjusza apostolskiego Galeazzo Marescottiego rangę pułkownika miał otrzymać dopiero po powrocie do ojczyzny<sup>82</sup>. Również Ilona Czamańska wspomina w swojej monografii, że podczas kwerendy źródłowej w archiwach wiedeńskich nie znalazła jakiegokolwiek wyraźnego śladu mówiącego o doniosłym znaczeniu pobytu księcia w Wiedniu<sup>83</sup>.

Na tym skończyła się zasadnicza edukacja szkolna księcia Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Dość rzec, iż po powrocie do kraju nie zarzucił ostatecznie kontaktów ze światem akademickim. Mianowicie dość często był gościem Akademii Zamojskiej, o czym informuje nas Bazyl Rudyomicz, wieloletni rektor tej wszechnicy, lekarz, burmistrz, wójt i asesor Trybunału Zamojskiego<sup>84</sup>, w swoim *Diariuszu prywatnym* z lat 1656–1672. Pierwszy raz księżę Michał odwiedził *Hippaeum Zamoscianum* w październiku 1660 r., następnie zaszczycił swoją obecnością akt promocji na doktora prawa samego Rudyomicza (maj 1663)<sup>85</sup>. Michał miał także sposobność uczestniczyć w uroczystej publicznej dyspucie akademickiej w czerwcu 1666 r., którą przeprowadził profesor zwyczajny filozofii szczegółowej

<sup>78</sup> Ł. Tatomir, *Dziennik podróży po cudzych krajach odbytej w latach 1660-1663*, „Biblioteka Ossolińskich. Poczci Nowy” 1864, 5, s. 314.

<sup>79</sup> A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 27.

<sup>80</sup> *List Michała Wiśniowieckiego do Jana Zamoyskiego, Warszawa 19 VI 1660*. AGAD, AZ, sygn. 1160, s. 3.

<sup>81</sup> A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 27.

<sup>82</sup> *Opisanie dworu, rzeczpospolitej i królestwa polskiego przez Galeazzo Marescotti, arcybiskupa Koryntu, nuncjusza Stolicy Apostolskiej w latach 1670 i 1671*, w: *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II, tł. E. Rykaczewski, Poznań–Berlin 1864, s. 386.

<sup>83</sup> I. Czamańska, *op.cit.*, s. 251.

<sup>84</sup> J. K. Kochanowski, *Dzieje Akademii Zamojskiej*, Warszawa 1899–1900, s. 130–135; R. Leszczyński, *Rudyomicz Bazyl (ok. 1620–1672 r.)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, z. 4, Wrocław–Kraków 1991, s. 664–666.

<sup>85</sup> B. Rudyomicz, *op.cit.*, cz. I (1656–1664), s. 189, 302.

ks. Adam Michał Wielkowicz, a nawet specjalnie na jego cześć poświęcano odrębne dysputy, jak w czerwcu 1667 r. z metafizyki<sup>86</sup>. Książę nie stronił także od hucznych uczt wydawanych przez dziekana Akademii (sierpień 1667 r.), przedstawień pasyjnych urządzanych przez studentów gramatyki (kwiecień 1669 r.), swoją obecnością zaszczycał także promocje studentów na pierwsze stopnie naukowe (maj 1669 r.)<sup>87</sup>. Darzono go wielką estymą w środowisku akademickim Zamościa, a prym wiódł w tym Rudomicz, który nazywał Michała *księciem bardzo utalentowanym*<sup>88</sup>, a także poświęcał mu panegiryki i utwory okolicznościowe, jak chociażby: *Corona de lapidibus praetiosis, Augustissimo Coronationis die Serenissimi et Potentissimi Principis ac D. D. Michaelis Dei gratia Polonorum Regis* (1669)<sup>89</sup> czy *Victoria S. Michaelis Archangeli* (1665)<sup>90</sup>.

Charakter edukacji Michała Korybuta można śmiało wpisać więc w raczej typowy dla tamtego okresu model wychowania młodzieńca pochodzącego z kręgów magnackich, choć z licznymi odstępstwami, jak zbyt długie wychowanie akademickie czy uboga peregrynacja europejska. Po wstępnym wychowaniu w domu rodzinnym oddano go pieczy jezuitów, potem postanowiono uzupełnić jego edukację o wykształcenie akademickie, które połączone zostało z wyjazdem zagranicznym, gdzie oprócz nauk prawnych i filozoficznych miał nabrać ogólnej ogłady poprzez kontakty z dworami drezdeńskim i wiedeńskim. Po powrocie do kraju natomiast musiał zdobyć bardziej praktyczne wykształcenie poprzez aktywność polityczną (opowiedział się za królem podczas rokoszu Lubomirskiego) lub wojskową (udział w kampanii na Ukrainie 1663–1664).

Ze względu na to, że nie był zamożny, jego matka była zajęta sprawami majątkowymi, a na dodatek zawsze ktoś sprawował nad nim kontrolę, nie mógł pokusić się o bardziej rozbudowaną i atrakcyjną edukację zagraniczną. Mowa tu głównie o peregrynacji, która obejmowałaby swym zasięgiem nie tylko sąsiednie kraje i dwory, ale także państwa bardziej odległe od Rzeczypospolitej, jak Francja czy Włochy. Wpływ na to miał również, wspomniany już, materializm królowej Ludwiki Marii, która borykała się z problemami finansowymi generowanymi przez liczny i rozbudowany fraucymer (w czasach pokoju jej dwór wraz z dworem małżonka liczył około 1200 osób), co nie uchodziło uwagi braci szlacheckiej, która wspomagała finansowo królową na sejmach *opatrzaniem*

<sup>86</sup> *Ibidem*, cz. II (1665–1672), s. 99, 144.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 150, 232, 234.

<sup>88</sup> B. Rudomicz, *op.cit.*, cz. I (1656–1664), s. 324.

<sup>89</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 26, Kraków 1915, s. 465.

<sup>90</sup> B. Rudomicz, *op.cit.*, cz. I (1656–1664), s. 361.

stołu<sup>91</sup>. Skoro główna opiekunka i protektorka edukacji książęcej musiała wspomagać się zasobnością szkatuły królewskiej *na chleb, piwo, mięso i świece*<sup>92</sup>, nie dziwi fakt, iż znacznie ograniczała subwencje przeznaczane na poczet nauki i utrzymania młodego księcia.

Mimo wszystko ścieżka edukacyjna księcia Michała była jak najbardziej odpowiednia, a wykształcenie nie odbiegało zbyt od współczesnych mu standardów, tym bardziej, że nie był majątnym człowiekiem. Dla porównania można krótko przedstawić, jak przebiegała edukacja następcy Michała Wiśniowieckiego na tronie Rzeczypospolitej, Jana Sobieskiego, aby pokazać, że zasadniczo nie różniła się od wykształcenia zdobytego przez Michała. Po elementarnej nauce w domu młodego Jana wysłano do Krakowa, aby w tamtejszym Kolegium Nowodworskim zgłębił poetykę, retorykę i dialektykę (1640–1643). Następnie edukację uzupełnił o studia na Akademii Krakowskiej (1643–1646)<sup>93</sup>. Potem przyszedł czas na wyjazd zagraniczny do Niemiec (Berlin, Lipsk), Niderlandów (Antwerpia, Bruksela, Lejda, Haga), Francji (Paryż, Chartres, Orlean, Blois, Angers, La Rochelle, Poitiers, Lyon, Marsylia) i Anglii (Londyn). We wrześniu 1648 r. Jan Sobieski powrócił do kraju<sup>94</sup>.

Jak widać, zasadnicze elementy edukacji Jana Sobieskiego były podobne do edukacji księcia Michała, przynajmniej do momentu podjęcia przez Sobieskiego dalszej wyprawy zagranicznej. Tym bardziej, że Akademia Krakowska reprezentowała poziom podobny do Uniwersytetu w Pradze, choć zasadniczo niższy ze względu na większą konkurencję ze strony uczelni rodzimych (Zamość i Wilno). Jediną różnicę, choć niezmiernie istotną, między edukacją Michała a Jana stanowi oczywiście bardziej rozbudowany wyjazd zagraniczny, który był typowym *Grand Tour* w przypadku Sobieskiego, czego nie można powiedzieć o podróżach księcia Wiśniowieckiego. Wynikało to oczywiście z większej zamożności Jana Sobieskiego, a także troski jego ojca Jakuba, który wyposażył syna w odpowiednie środki, a także specjalną instrukcję<sup>95</sup>. Krótki i zbyt ogólny zapis testamentowy Jeremiego Wiśniowieckiego, mimo iż świadczył o jego

<sup>91</sup> B. Fabiani, *Warszawski dwór Ludwika Marii*, Warszawa 1976, s. 37–41; *Opatrzanie stołu Królowej Iey Mci*, [w:] *Volumina legum*, t. 4, s. 130; Z. Libiszowska, *Żona dwóch Wazów*, Warszawa 1963, s. 15, 31.

<sup>92</sup> B. Fabiani, *op.cit.*, s. 38.

<sup>93</sup> H. Barycz, *Lata szkolne Marka i Jana Sobieskich w Krakowie*, Kraków 1939, s. 8–81.

<sup>94</sup> K. Targosz, *Jana Sobieskiego nauki i peregrynacje*, Wrocław 1985; L. Podhorodecki, *Jan III Sobieski*, Kraków 2010, s. 15–103; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego, 1629–1674*, t. 1, Kraków 1898, s. 12–16.

<sup>95</sup> S. Gawrecki, *Dziennik podróży po Europie Jana i Marka Sobieskich oraz przydatna instrukcja ojca Jakuba Sobieskiego, Wojewody Ruskiego, dana synom jadącym za granicę*, Warszawa 1883.

trosce o syna, nie mógł spełniać funkcji wiążącej instrukcji dydaktycznej, przynajmniej dla późniejszych opiekunów i protektorów księcia.

Można zatem stwierdzić, iż pogląd Władysława Konopczyńskiego, który zapuścił mocne korzenie w historiografii polskiej, jest poniekąd krzywdzący dla księcia Michała. Rzecz jasna W. Konopczyńskiemu chodziło głównie o wykształcenie polityczne przyszłego króla i jego nieprzygotowanie do rządzenia krajem, z czym należy się zgodzić, lecz owa opinia jest także nacechowana negatywnie w stosunku do kondycji intelektualnej Michała, co jest zdecydowanie krzywdzące dla księcia. Fakt, że księżę posługiwał się wieloma językami (oprócz polskiego i łaciny używał w korespondencji osobistej niemieckiego, włoskiego i francuskiego), świadczy niezbitnie o jego szerokich horyzontach myślowych, a także predyspozycjach intelektualnych. Co więcej, już w dzieciństwie Michał wykazywał duże zdolności do nauki, kiedy to w wieku sześciu lat potrafił powitać po łacinie króla Władysława IV podczas jego pobytu w Białym Kamieniu<sup>96</sup>.

Ewentualne braki księcia w politycznym wykształceniu wynikały raczej z nieodpowiednich decyzji jego protektorów lub nawet ich braku. Nie jest zupełnie winą księcia, że opuszczały go osoby, które miały wywierać na niego największy wpływ (babka, ojciec, Karol Ferdynand Waza czy wuj, zmarły w roku 1665). Młody Michał w okresie, kiedy potrzebował stałego i pewnego nadzoru, a także troski, był „przenoszony” z miejsca na miejsce pod opiekę różnych osób. Dodatkowo opiekunowie nie zawsze okazywali mu należyłą dbałość i serdeczność. Niechlubnym przykładem jest tutaj królowa Ludwika Maria, która zajęła nadanie testamentowe Fryderyka Wazy na rzecz księcia i rozporządzała nim niezgodnie z pierwotnym przeznaczeniem. Miał zapewnić księciu dobre wykształcenie w oparciu o rozbudowaną peregrynację zagraniczną, postanowiła ograniczyć je w kosztach i nie dostosowując do jego intelektualnych zdolności. Czteroletni pobyt księcia w habsburskiej Pradze był zdecydowanie za długi, gdyż razem z pobytem w Wiedniu lata te zbyt silnie wpłynęły na jego gusta, nawyki, charakter i prohabsburskie sympatie w późniejszym okresie. W dodatku w składzie osobowym studentów z Rzeczypospolitej, którzy z księciem Michałem studiowali w Pradze, nie było jednostek zamożnych i predestynowanych do wysokich godności politycznych w państwie polskim. Trudno było zatem w takim środowisku wyrobić u Michała cechy i cnoty charakterystyczne dla przyszłego monarchy, pomóc mu budować przydatne kontakty w kraju czy kształtować samodzielność polityczną.

---

<sup>96</sup> I. Czamańska, *op.cit.*, s. 249.

Michał, który przez całe życie był kierowany, w żaden sposób nie był przygotowany do tego, aby kierować Rzeczpospolitą, tym bardziej w sytuacji, w jakiej znajdowało się państwo po abdykacji Jana Kazimierza. Można powiedzieć, że jego obiór na króla wynikał po prostu ze słabości systemu politycznego państwa i nieodpowiedzialnej decyzji braci szlacheckiej. Michał znalazł się w nieodpowiednim miejscu i czasie. O koronę się nie ubiegał, wybór sejmu elekcyjnego był równym zaskoczeniem dla niego, co dla reszty magnatów. Zwykła przewrotność dziejów zdecydowała, że na tron Rzeczypospolitej Obojga Narodów obrano *ubogie, nieznanne książętko*<sup>97</sup>, ku nieszczęściu państwa jak i jego samego.

## BIBLIOGRAFIA:

- Anusik Z., *O książętach Wiśniowieckich i czasach w których żyli. Suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, 8, 2, s. 149–245.
- Augusiewicz S., Jasiński J., Oracki T., *Wybitni Polacy w Królestwie. XVI–XX wiek*, Olsztyn 2005.
- Barycz H., *Lata szkolne Marka i Jana Sobieskich w Krakowie*, Kraków 1939.
- Bílek T., *Tovaryšstvo Ježíšovo a působení jeho v zemích království Českého vůbec a v kolegiu Pražském u sv. Klimenta zlaště*, Praha 1873.
- Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 9, 14, Warszawa 1906, 1911.
- Breuer D., *Der Zodiacus Laetofatalis des Bartholomäus Christelius SJ und die jesuitische Meditationsliteratur*, [w:] *Bohemia Jesuitica 1556–2006*, t. 2, red. P. Cemus, Praha 2010, s. 793–803.
- Chmielewska M., *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006.
- Clark C., *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, Warszawa 2009.
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Dějiny Univerzity Karlovy*, t. 2 (1622–1802), red. I. Čornejová, Praha 1996.
- Dunin-Borkowski J., Dunin-Łasowicz M., *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1908/9, 1, Lwów 1910.
- Fabiani B., *Warszawski dwór Ludwiki Marii*, Warszawa 1976.
- Friedrich K., *The Other Prussia. Royal Prussia, Poland and Liberty 1569–1772*, Cambridge 2000.
- Gause F., *Roth Hieronymus*, w: *Altpreußische Biographie*, Bd 2, Lfg. 4 Polenz-Ssdorski, red. F. Gause, K. Farstreuter, Marburg–Lahn 1961.
- Haffner S., *Prusy bez legendy. Zarys dziejów*, Warszawa 1996.
- Hennel-Bernasikowa M., *Ślub królewski na Jasnej Górze*, Częstochowa 2005.
- Jarochoński K., *Sprawa Kalksteina 1670–1672: opowiadanie historyczne*, Warszawa 1883.
- Kaniewski J., *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014.
- Kochanowski J. K., *Dzieje Akademii Zamojskiej (1594–1784)*, Kraków 1900.
- Konopczyński W., *Prusy Królewskie w unji z Polską (1569–1772)*, Poznań 1927.
- Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego, 1629–1674*, t.1, Kraków 1898.

<sup>97</sup> J. K. Kochanowski, *op.cit.*, s. 132.



- Leszczyński R., *Rudomicz Bazyli (ok. 1620–1672 r.)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 32, Wrocław–Kraków 1991, s. 664–666.
- Libiszowska Z., *Żona dwóch Wazów*, Warszawa 1963.
- Lileyko J., *Regalia Polskie*, Warszawa 1987.
- Lohmeyer K., *Roth Hieronymus*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd 29, Leipzig 1889, s. 311–312.
- Markiewicz A., *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011.
- Matysiak J., *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011.
- Natoński B., *Szkolnictwo jezuickie w dobie kontrreformacji*, [w:] *Wiek XVII–Kontrreformacja–Barok. Studia z dziejów kultury*, red. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 309–337.
- Konopczyński W., *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2 (1648–1795), Warszawa–Kraków–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1936.
- Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 4, 7, Lipsk, 1839, 1841.
- Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla, od połowy XV w. do 1945 roku*, Warszawa 1965.
- Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej, od połowy XV w. do końca XVIII wieku*, t. 1–2, Olsztyn 1984–1988.
- Pánek J., *Praskie środowisko akademickie w XVI–XVIII stuleciu*, [w:] *W kręgu akademickiego Zamościa. Materiały z międzynarodowej konferencji na temat: Akademia Zamojska na tle praktyki edukacyjnej w Europie Środkowo-Wschodniej (koniec XV–koniec XVIII wieku) Lublin–Zamość, 11–13 maja 1995*, red. H. Gmiterek, Lublin 1996, s. 25–37.
- Petráň J., *Díla Karla Škréty v Karolinu*, „*Folia Historica Bohemica*” 1986, 10, s. 421–435.
- Petráň J., *Obrazové soubory v Karolinu*, w: *Památky Univerzity Karlovy*, ed. J. Petráň, Praha 1999, s. 255–263.
- Piawski K., *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk–Bydgoszcz 1946.
- Podhorodecki L., *Jan III Sobieski*, Kraków 2010.
- Przyboś A., *Konfederacja gołąbska*, Tarnopol 1936.
- Przyboś A., *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Kraków 2007.
- Przyboś A., *Michał Tomasz Korybut Wiśniowiecki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Wrocław 1975, s. 605–609.
- Schulz J., *Zur Geschichte von Schwetzkau, einer Klosterstadt im Fraustädter Land*, Böhlau-Verlag–Köln–Wien 1971.
- Sommervogel C., *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, t. 2, Bruxelles–Paris 1891, kol. 1159–1163.
- Stolárová L., Vlnas V., *Karel Šrétá 1610–1674. Doba a dílo*, Praha 2010.
- Targosz K., *Jana Sobieskiego nauki i peregrynacje*, Wrocław 1985.
- Tomkiewicz W., *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933.
- Tříška J., *Disertace pražské univerzity 16.–18. století*, Praha 1977.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 6, 14, Warszawa 1909, 1914.
- Wierzbiński A. L., *Szlachta lubelska wobec króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego (w świetle akt sejmikowych)*, „*Res Historica*” 2004, 17, s. 11–28.
- Winterfeld O., *Die Einwohner der Stadt Schwetzkau 1636–1945*, „*Ostdeutsche Familienkunde*” 1962, 10, s. 22–42.
- Wolff J., *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.
- Wójcik Z., *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667–1672*, Warszawa–Łódź 1968.
- Závodský V., *Rytina obrazu svaté Kateřiny z Pražského Karolina*, AUC-HUCP 1993–1994, 33–34, 1–2, Praha 2007, s. 115–121.

Żołądź D., *Idealy edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne szesnastego i siedemnastego wieku*, Warszawa–Poznań 1990.  
Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, 5, Poznań 1883.

#### ABSTRACT:

The aim of this article is to analyze the upbringing and education of prince Michael Korybut Wiśniowiecki (1640–1660) and to look more closely at the academic environment where the prince supported the study. Analysis of the source material from the Polish and Czech archival collections has provided a complete state of knowledge of the young future elect, such as the influence of his upbringing on his further social and political attitudes. The main area of research has previously focused on the so far unanalyzed academic environment of Prague, where the prince spent four years (1656–1660). His stay in Prague and studies at the University of Prague constitute the main structural axis of article, which presents a previously unknown biographical facts of the prince's youth. Michael Korybut Wiśniowiecki received a relatively standard education for his social status. However, as a result of negligence of his patrons and protectors, especially Queen Marie Louise, prince's education was lower in content designed to prepare him from holding high-profile functions in the state. Upbringing and education of the Prince were inappropriate for his character and potential, and also proved to be too principled.

**Key words:** Michael Korybut Wiśniowiecki, University of Prague, education, European peregrination.

#### NOTA O AUTORZE:

Robert Tomasz Tomczak – doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Absolwent historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Karola w Pradze. Badawczo zajmuje się dziejowymi związkami Polski z uniwersytetami praskimi w średniowieczu i czasach nowożytnych. E-mail: roberttomczak@interia.pl.